

ZENON 'zenfil' FILUS



**MAŁA KRONIKA O
WYKLUCZENIU WIEWIÓREK**

© Copyright by Zenon 'zenfil' Filus – *nie krępuj się udostępniać dalej* 😊

opracowanie graficzne: Zenon 'zenfil' Filus

Mała Kronika Wykluczenia Wiewiórek

Zenon 'zenfil' Filus

Dzierżonów 2017

Wydanie I

Wersja 1.1

Wstęp

Przed Tobą, znajduje się coś dziwnego, niestandardowego, coś czego jeszcze nie czytałeś. Ten tekst, mimo śmiesznej grupy ludzi (z naszej perspektywy), zwanych Wiewiórkami, niesie ostrzeżenie o tym, co może nadejść. Nie zrozum mnie źle, nie jestem politykiem, nie znam się na niej. Jestem zwykłym obywatelem, który obserwuje i próbuje wyciągać wnioski ze swoich obserwacji. Boję się o losy kraju, który jest również mój, a którego rząd traktuje mnie i mnóstwo innych osób jak przestępców. Na nieoficjalnej (póki co) liście wrogów Polski znajdują się kobiety, cykliści, wegetarianie, osoby o lewicowych poglądach, mniejszości etniczne, seksualne czy kulturowe. Sporo tego, prawda? A mogę wymieniać niemalże w nieskończoność, cytując polityków PIS.

Ale do czego zmierzam? Poniżej znajdziesz tekst – kalendarzyk o tematyce political fiction. Czytając, zastanów się, czy nie widzisz wykluczenia ogromnej ilości grup społecznych, które nie przedstawiają żadnej patologii. Może się różnią od ogółu, ale na wykluczenie i poniżanie nie zasługują. Pamiętaj, że w gruncie rzeczy każdy jest w jakiejś mniejszości, każdy jest w jakiś sposób inny.

Krótką Kronika o Wykluczeniu Wiewiórek

Styczeń 2018 Świat	14 stycznia do Ziemi dociera niezidentyfikowany obiekt, który eksploduje w atmosferze. Odłamki, które spadły, zostały przebadane. Odkryto w nich nowe związki, w tym organiczne. Szczątki nie wskazały jednoznacznie, czym właściwie był „obiekt”. Nikt nie spodziewał się, jakie skutki będzie mieć styczniowe wydarzenie w przyszłości. W następnych latach data 14 stycznia zyskała miano „Dnia Zmiany”.
Luty 2018 Świat, Polska	Sezon grypowy w pełni. Służba zdrowia w Polsce nie wyciągnęła wniosków z poprzedniego roku, kiedy ludzie zgłaszali się po pomoc w takiej ilości, że lekarze nie nadążali z ich przyjmowaniem. Luty 2018 w efekcie końcowym zaskutkował ogromną ilością zgonów. Nikt nie wiedział co jest grane, dopóki szpitale nie zaczęły pękać w szwach i nie zaczęto precyzyjnie badać pacjentów.
Marzec 2018 Świat	Spora część pacjentów z podejrzeniem grypy, w ogóle na nią nie chorowała. Zaatakował ich nieznany związek organiczny, który pojawił się w Dniu Zmiany. Nikt nie podjął się procentowego szacunku, ilu pacjentów naprawdę chorowało na grypę, a ilu na nową chorobę. Uwaga lekarzy skupiona była na znalezieniu lekarstwa na nową przypadłość. Z badań wynikało, że DNA chorych zostało zmienione. Nikt jednak nie znalazł lekarstwa na przyczynę choroby. Pacjentów leczono objawowo, przede wszystkim zbijano gorączkę i działano przeciwbólowo.
Kwiecień 2018 Świat	Lekarze są bezsilni wobec nowej choroby. Liczba zgonów rośnie. Na jednym z for internetowych pojawił się post o codziennym stosowaniu naparu z liści lipy i jego fenomenalnych właściwościach. W trakcie codziennego przyjmowania naparu choroba ma ulec uśpieniu. Dziwna terapia okazuje się skuteczna i natychmiast wieść o niej rozprzestrzenia się po internecie. Z aptek znika susz z liści lipy, a pierwsze pączki na drzewach zostają pozrywane. Firmy farmaceutyczne starają się nadrobić braki w zaopatrzeniu i jednocześnie próbują opracować farmaceutyk mający zastąpić susz z liści.

<p>Maj 2018</p> <p>Świat, Polska</p>	<p>Prace nad farmaceutykiem trwają nadal. Ceny suszu astronomicznie wzrastają. Kto tylko może, próbuje własnoręcznie zaopatrywać się w liście lipy. WHO wydało oświadczenie w sprawie choroby i opublikowało wyniki badań.</p> <p>Stworzono nowy kod ICD-10, tj. U99 – Pozaziemskie Upośledzenie Kodu Genetycznego (PUKG). WHO twierdzi, że nowa choroba objawiła się u 5% populacji. W pewien sposób przypomina wirus HIV, z tym że przyczyną jest czynnik pozaziemski i w tej chwili nie ma lekarstwa. Analogicznie do wirusa HIV można żyć normalnie, bez żadnych objawów, pod warunkiem codziennego przyjmowania naparu z liści lipy. Szczęśliwie, choroba nie jest zakaźna. Albo się ją złapało w Dniu Zmiany, albo nie. Wydawałoby się, że życie może wrócić na swoje stare tory, ale...</p>
<p>Czerwiec 2018</p> <p>Świat, Polska</p>	<p>Media społecznościowe, fora internetowe, radio, telewizja, prasa – wszystko huczy. To, co zaczęło się niewinnie, zaczyna przeobrażać się w poważny problem. Od momenty odkrycia lekarstwa zaczęły pojawiać się memy oraz posty w mediach społecznościowych przyrównujące chorych na PUKG do koali (Australia), królików (Ameryka północna) czy wiewiórek (Europa) ze względu na ich konieczność zrywania liści. Ostatecznie przyjęło się nazywać chorych Wiewiórkami. Narasta strach wobec chorych. Mimo oświadczenia WHO, że choroba nie jest zakaźna, rodzice boją się posyłać dzieci do przedszkoli/szkół, do których uczęszczają Wiewiórki. Ludzie coraz częściej unikają kontaktu między sobą.</p> <p>Polski rząd nie podjął do tej pory oficjalnego stanowiska w kwestii nienawiści wobec chorych. Partie lewicowe próbują podjąć działanie w tej kwestii, lecz kampanie giną w morzu nienawiści. PIS szuka międzynarodowego spisku, oskarżając kogo się da, od USA przez Europę i Afrykę, aż do Japonii o atak, testy nowego rodzaju broni. Najwięcej oskarżeń sływa w stronę islamistów. Prof. Pawłowicz wysuwa tezę, że islamiści przywołali demony i z ich pomocą atakują chrześcijan, zsyłając plagi egipskie.</p>
<p>Lipiec 2018</p> <p>Polska</p>	<p>We Wrocławiu doszło do wypadku. Ceny lekarstwa są kolosalne, a drzewa praktycznie całkowicie ogołoczone. Chory wspiał się na lipę w parku, by z najwyższych gałęzi zerwać ostatnie ocalałe liście. Spadł na dół, prosto na 6-</p>

	<p>letnie dziecko. Dziecko nie przeżyło, a Wiewiórka złamała nogę. Internet wypełnił się mową nienawiści. Kraj się podzielił na przeciwników i sojuszników Wiewiórek. W mediach można przeczytać o pierwszych pobiciach Wiewiórek.</p> <p>Rząd wydaje oświadczenie. Najpierw prezydent, potem premier, a na końcu Jarosław Kaczyński. Każde z nich potępiło istnienie chorych na PUKG, jednocześnie zaznaczając, że nie istnieje coś takiego, jak przestępstwo motywowane nienawiścią i akty pobicia Wiewiórek to zwykłe incydenty, nie różniące się od innych. Poza tym, według władarzy PIS, prawdziwi Polacy są odporni na tę chorobę, więc chorzy tak naprawdę to:</p> <ul style="list-style-type: none"> - obcokrajowcy/imigranci - kosmici - demony - terroryści <p>Jednocześnie informują, że rząd pracuje nad takimi ustawami, które wprowadzą nowe wymogi bezpieczeństwa, tak by Polakom żyło się lepiej. Miała by to być kolejna „dobra zmiana”. Ludzie zaczynają protestować. Początkowo pod sejmem, potem w każdym większym mieście. Pierwsze protesty odbywają się pod hasłami równości dla Wiewiórek. Kolejne zawierają już hasła antyrządowe.</p> <p>Kościół, początkowo niechętny do oficjalnego zajęcia stanowiska, teraz podsyca ogień nienawiści, nazywając chorych demonami</p>
<p>Sierpień 2018 Polska</p>	<p>Fala protestów przetoczyła się przez kraj. Już nie chodzi tylko o prawa Wiewiórek, tylko o wolność w ogóle. PIS nie podjął się dialogu z ludźmi. Partie lewicowe natomiast protestują zarówno w sejmie, pod nim oraz w całym kraju. W kilku miejscach dochodzi do starć z Policją, która w Poznaniu użyła gazu łzawiącego na protestujących, a w Krakowie armatek wodnych.</p> <p>W sejmie dochodzi do rękoczynów między przedstawicielami partii lewicowych i PIS-em. Marszałek odracza obrady sejmu do końca miesiąca. Na facebooka powraca codzienna transmisja na grupie „Tu jest sejm”.</p>

<p>Wrzesień 2018</p> <p>Polska</p>	<p>PIS prosi o pomoc żandarmerię wojskową oraz obronę terytorialną. W drugiej połowie września prezydent ogłasza najwyższy stan zagrożenia terroryzmem, co jest jednoznaczne z patrolami wojskowymi na ulicach. Jednocześnie pojawiają się również bojówki radykalnej prawicy, w tym ONR i Młodzież Wszechpolska. PIS bardzo sobie chwali pomoc tych ugrupowań i nadaje im przywileje. Od teraz mogą oficjalnie działać ramię w ramię wraz z Wojskami Obrony Terytorialnej. Częstochowa okazała się statkiem-matką dla bojówek oraz Obrony Terytorialnej. W tym mieście, każda próba antyrządowego protestu jest szybko gaszona.</p> <p>PIS zapowiada wprowadzenie ustawy o zaprzestaniu promocji Wiewiórek. Projekt jest wybitnie niezgodny z konstytucją. Lewica protestuje, jednak nikt nie bierze tego pod uwagę. Nowoczesna próbuje zablokować mównicę. Straż Marszałkowska oraz BOR (przemianowany na PNSO) wyprowadzają opozycję z sejmu. Na Sali Plenarnej pozostaje PIS, KUKIZ-15 oraz część PO, które do tego momentu próbowało nie zabierać radykalnego stanowiska w sprawie Wiewiórek. Od tego momentu niewyproszone z sejmu część PO słucha się PIS-u bez żadnego „ale”.</p>
<p>Październik 2018</p> <p>Polska</p>	<p>Kolejne ustawy i nowelizacje dotyczące Wiewiórek. Tym razem już pod wspólną, chwytliwą nazwą „Wiewiórka +”. Nad ustawą pracuje tylko pozostała część rządu, gdyż opozycja została zawieszona. Machina propagandowa na temat programu natomiast zostaje puszczona w ruch. Media rządowe wychwalają program, Tak jak i sami politycy PIS-u, Kukiz-15 i podporządkowanego PO. Według nich dzięki programowi, wszystkim będzie żyło się lepiej, i chorym i Polakom. Nikogo już nie dziwi, że dla rządu Wiewiórki nie są uznawani za Polaków.</p> <p>Ustawa w błyskawicznym tempie zostaje przegłosowana i podpisana przez prezydenta. Ma wejść w życie po 14 dniach od jej ogłoszenia, co przypadnie na kolejny miesiąc. Główne założenia ustawy to:</p> <ul style="list-style-type: none"> - obowiązkowy wpis chorych w ogólnopolskim rejestrze. Pacjenci, którzy w kartotekach medycznych mają jakiegokolwiek zmiankę o chorobie U99: <p>Pozaziemskie Upośledzenie Kodu Genetycznego zostaną spisani</p>

	<p>automatycznie. Pozostali chorzy mają dokonać rejestracji na Policji</p> <ul style="list-style-type: none"> - obowiązek kształcenia w osobnych placówkach, tak by nie było styczności Wiewiórek i „prawdziwych Polaków” - obowiązkowe wizyty na Policji raz w tygodniu, w celu uaktualnienia danych osobowych oraz badań lekarskich - zakaz mówienia o Wiewiórkach w szkołach dla Polaków, by nie szerzyć demoralizacji - zakaz posiadania dzieci przez Wiewiórki - od tego momentu pozyskiwanie liści lipy jest zabronione
<p>Listopad 2018 Świat, Polska</p>	<p>Dzięki ustawie Szyszki, piły idą w ruch. Z polecenia rządu wszystkie możliwe lipy są wycinane. Chorzy są zdesperowani. Dystrybucja liści lipy z powodu działań rządu i pory roku kuleje. Suszu brakuje, wiewiórki bez dostępu do leku gorączkują i chodzą osłabieni.</p> <p>Sytuacja wydaje się beznadziejna, ale WHO wydaje oświadczenie, że powstał lek syntetyczny mający zastąpić napar lipowy. Przez wyjątkowe okoliczności zostaje natychmiastowo wprowadzony w obieg, pomijając część standardowych procedur. Lek miał być tani i ogólnie dostępny.</p> <p>Niestety, Polska leku nie zaimportowała. PIS ogłosił, że WHO jest fundacją terrorystyczną i wprowadzenie leku to akt agresji na Polskę. Unia Europejska nakłada sankcje na kraj. PIS idzie w zaparte i grozi wyjściem z Unii.</p> <p>Na ulicach nadal masowe protesty. Opozycja nadal nie wróciła do sejmu. Ogłoszone zostały kolejne nowości w ramach programu „Wiewiórka +”.</p> <p>Wprowadzono godziny policyjne, a każda wiewiórka złapana po zmroku łąduje w areszcie. Ludność przyzwyczaiła się już do widoku wojska na ulicach.</p> <p>Pod Warszawą rusza budowa ogromnego obozu. Nikt nie przypuszcza, do czego ten twój miałby służyć.</p>
<p>Grudzień 2018 Świat, Polska</p>	<p>Rząd całkowicie delegalizuje Wiewiórki. Pod Warszawą stanął gotowy obóz. Chorzy są tam przewożeni, by pracować i umierać bez dostępu do leków.</p> <p>Patrole ONR oraz Obrony Terytorialnej porywają osoby podejrzane o bycie</p>

	<p>Wiewiórką, a o podejrzenie bardzo łatwo, wystarczy donos sąsiada. Jediną nadzieją dla chorych w obozie są akcje humanitarne z lekami, które w większości nie są zatrzymywane, jakby PIS przymykał oko na ich istnienie. Warunki sanitarne, mieszkaniowe w obozie są tragiczne, umieralność natomiast bardzo wysoka. Unia Europejska organizuje kolejne transporty lekarstw i jedzenia dla obozowiczów. Pod względem prawnym, nakłania PIS do likwidacji obozu. Ani prośba, ani groźba nie wywołuje reakcji. Jarosław Kaczyński wydaje jedynie krótkie oświadczenie, które można streścić do jednego zdania: „Wiewiórki to nie problem Polski, tylko Europy, niech więc Europa się nimi zajmuje”</p>
<p>Styczeń 2019 Świat, Polska</p>	<p>Unia Europejska decyduje się na wprowadzenie wojsk na teren Polski i wyzwolenie kraju spod władzy Jarosława Kaczyńskiego i rządu Beaty Szydło... ale to już inna historia.</p>

Wnioski

Powyżej opisałem to, czego się obawiam:

1. Rząd marginalizuje/piętnuje słownie daną grupę społeczną (tu możesz stawić praktycznie dowolny przykład, mało kto nie jest wrogiem Polski wg PIS-u) . Działa na zasadzie strachu i nienawiści. Ot, zwykle: ONI SĄ INNI, INNOŚĆ JEST ZŁA. MACIE ICH NIENAWIDZIĆ!
2. Grupa jest spisywana (np. akcja Hiacynt, wprowadzie w latach 1985-87, ale to perfekcyjny przykład spisywania grupy osób homoseksualnych)
3. Delegalizacja i penalizacja grupy (na szczęście do tego jeszcze nie doszło)
4. Grupy szerzące nienawiść, są przez władze wychwalane, później również dostają przywileje.

Dlaczego napisałem ten tekst? By skłonić Cię do refleksji i przekazać kilka dobrych rad:

1. Patrz ZAWSZE władzy na ręce (nie tylko obecnej). Przykładowo, gdy władza mówi: „To dla waszego dobra”, niech zapali Ci się czerwona lampka, bo na 99,99% polityk, który się wysławia w ten sposób, ma na myśli dobro swoje, a nie Twoje.
2. Zastanów się 10 razy, zanim nazwiesz kogokolwiek ciapatym / pedałem / poganem / asfaltem. Nie musisz wszystkich akceptować, ale to nie znaczy, że masz uprzykrzać komuś życie tylko dlatego, że jest inny. Jak nie tolerujesz laktozy, to po prostu rezygnujesz z picia mleka, a nie wychodzisz na miasto z okrzykiem ZABIĆ KROWY!
3. Pamiętaj, że jedyne grupy, które powinny być napiętnowane, to grupy szerzące nienawiść wobec innych

Dziękuję za przeczytanie „Małej Kroniki o Wykluczeniu Wiewiórek” i zapraszam na

<http://www.zenfil.tumblr.com>